

# DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 31 SUWAŃKI

TELEFON Nr. 68  
KURIEREK GOSPODARSTWA P. Z. G. 21 6378

## Batalia konstytucyjna Komisja sejmowa rezerwuje sobie cztery dni na harce oratorstwa

WARSZAWA, 8.7.

Dzisiaj o godzinie 4 po południu komisja konstytucyjna pod przewodnictwem pos. Głabińskiego rozpoczęła obrady nad projektem zmiany konstytucji.

Po referacie pos. Chacińskiego rozpocznie się rozprawa ogólna — potrwa ona dziś i jutro i dopiero po jej zakończeniu będzie można wysnuć pewne wnioski co do widoków konkretnego załatwienia problemu. Wogóle bowiem obrady w komisji i ich wyniki nie będą dawały pewności, jak rzecz będzie rozstrzygnięta w Izbie.

P. marszałek Rataj w odbytych dotychczas rozmowach ustalił tylko sposób postępowania w komisji.

Zgodzono się, że większość z trzech głosów, potrzebna do zmiany konstytucji, nie będzie się tyczyła głosowania w komisji.

Jako organ Sejmu, komisja przygotowuje materiał dla obrad Izby większością absolutną.

Dopiero w głosowaniach na pełnej Izbie obowiązuje przepis dwu trzecich głosów, potrzebnych do uchwalenia zmiany konstytucji.

Dzisiaj przed południem p. marszałek Rataj odbył konferencję z referentem projektu zmiany konstytucji, p. Chacińskim.

Konferencja miała na celu ustalenie metody, według której

komisja będzie obradowała. Oczekiwać należy, że komisja ukończy swą pracę w ciągu 4-5 dni, to znaczy w poniedziałek, dn. 12 b. m.

## Belweder stałą siedzibą Marszałka Piłsudskiego Uchwała Rady ministrów

WARSZAWA, 8.7.

Rada ministrów postanowiła na odbytym wczoraj posiedzeniu wyłaczyć Belweder z gmachów reprezentacyjnych, przeznaczonych dla Prezydenta.

Palac belwederski wraz z parkiem postanowiła Rada ministrów przekazać na stałą siedzibę Marszałka Piłsudskiego.

## NARESZCIE ZACZEŁO SIĘ! Król lichwiarzy nabiałowych aresztowany!

WARSZAWA, 8.7.

Tak, gen. Składkowski nie jest komisarzem malowanym. Nie zaważał się ani na chleb,

by twardą ręką poskrobić król lichwy nabiałowej i rozbił paszarka osadzić na miejscu, aż m'żo!

Goneza faktu tego przedstawia się następująco:

W ostatnim tygodniu, od 28-go czerwca do 4-go lipca, mimo znacznego spadku cen maki, chleba i miodu, wskaźnik kosztów żywności nietylko że się nie obniżył, lecz jeszcze wzrósł o 0,2%.

Na tę niezrozumiałą i niewytłumaczoną żadnymi czynnikami ekonomicznymi zwyżkę wpłynęła podwyżka cen nabiału, w szczególności zaś drożyzna masła.

Motorem tych paskarskich machinacji był — rzecz najsmutniejsza — hurtowy Związek spółdzielni mleczarskich i jajorarskich w Warszawie, który od pewnego czasu starał się wpłynąć na rynek nabiałowy w kierunku podniesienia cen.

Dyrektor tego Związku p. Feliks Przeradzki, nietylko, że sam pobierał ceny zbyt wygórowane, ale namawiał również innych do pobierania i utrzymywania cen wyższych od obowiązujących na rynku.

Ze względu na te szkodliwą działalność komisariat zaręsz-tował dzisiejszej nocy Przeradzkiego; oddał go do dyspozycji sędziego śledczego, który zastosował areszt prewencyjny.

Władysław Makowski



Minister sprawiedliwości, autor przed-ważnego projektu zmiany konstytucji

## GIEŁDA

WARSZAWA, 8.7.

Kurs oficjalny dolara bez zmian. Gotówka 9.15, czek na Nowy Jork 9.20.

Czarna giełda wobec pokrywania całkowitego zapotrzebowania przez Bank Polski — spuściła z tonu i zbliżyła się do kursu oficjalnego. Dzisiaj ofiaruje bez odbiorców po 9.26.

PRYWATNE NOTOWANIA POLUDNIOWE

Metale  
Rubel złoty 4.87, Dolar złoty 9.20, Funt ang. złoty 45.00, Dolar srebrny 8.68, Rubel srebrny 3.24, Srebrny bilon rosyjski 1.48.

Dewisy  
Berlin 2.18; Belgja (za 100) 24.00; Londyn (za 1) 45.00; Paryż (za 100) 25.00; Praga (za 100) 27.50; Szwajcaria (za 100) 179.00; Wiedeń (za 100) 130.65; Włochy (za 100) 31.78; Czerwonka (za 1) 43.50.

ZURYCH, 8.7. Zamknięcie: Warszawy 53.80, Paryż 13.40, Londyn 25.12, Nowy Jork 5.16.5, Belgja 12.85, Włochy 17.05, Berlin 1.23, Wiedeń 73.00, Praga 15.30, Budapeszt 0.72.2. (PAT).

Akcje  
B. Polski 62.25, B. Dyskontowy 5.25, B. Handlowy 1.40, B. Zachodni 0.90, B. Zw. Sp. Zar. 4.00, Sisa i Swiatlo 0.14.

## W Gdańsku odczuto wstrząśnienia ziemi Wielkie trzęsienia zapowiadają uczeni na 9, 11 i 13 lipca

GDANSK, 8.7. Duże zaniepokojenie wywołują ponawiające się od dłuższego czasu lekkie wstrząśnienia ziemi w Gdańsku i jego najbliższych okolicach. Dzisiaj tego rodzaju trzęsienie ziemi zaznaczyło się ponownie w kilku punktach miasta.

RZYM, 8.7. — Tel. wt. — Profesor Bendandi, kierownik stacji seismograficznej we Florencji, przepowiada, iż w pierwszej połowie lipca w różnych miejscach kuli ziemskiej nastąpią silne trzęsienia ziemi.

Zjawiska te należy przypisać kurczeniu się skorupy ziemskiej, które w roku bieżącym jest szczególnie silne. Trzęsienia dna morskiego w południowo-wschodniej części morza Śródziemnego, oraz trzęsienie ziemi w Au-

strji i na Sumatrze są właśnie do wodom tego geologicznego zjawiska.

Następne trzęsienia ziemi odbędą się 9, 11 i 13 lipca, oraz w drugiej połowie lipca w dniach, które jeszcze trudno ustalić.

Drgania skorupy ziemskiej obejmą południową i południowo-wschodnią Europę.

## Kłeska Niemców na konferencji

rozbrojeniowej

GENEWA, 8.7. Międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa zakończyła pracę. Przyjęto wniosek, aby budżety wojskowe uważać jako pośredni środek oceny zbrojeń.

Wniosek niemiecki domagający się wzięcia pod uwagę strefy zdemilitaryzowanych, wyszko-lenia w organizacjach wojskowych i urzędach fortyfikacyjnych jako czynników oceny zbrojeń, odrzucono.

## Praca w tempie amerykańskim



Profesor Kommerer i jego sekretarz Petter przy pracy w min. skarbu.

## Nowy minister oświaty

Został nim profesor Antoni Sujkowski

WARSZAWA, 8.7. Na wniosek prezesa Rady ministrów p. Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił prof. Józefa Mikulowskiego - Pomorskiego z kierownictwa ministerstwa W. R. i O. P. oraz mianował ministrem tegoż resortu p. Antoniego Suj-

kowskiego, naczelnika wydziału w głównym urzędzie statystycznym.

P. minister oświaty dr. Antoni Sujkowski, złożył dzisiaj o godz. 1 na ręce Prezydenta Rzplitej przysięgę, poczem objął urządowanie.

## MINISTER SUJKOWSKI

to wybitny uczony, płomienny patriota i zdolny organizator

Nowomianowany minister oświaty, prof. Antoni Sujkowski, urodził się 1867 r. w ziemi płockiej. Ukończył uniwersytet w Kijowie, studiując szczególnie nauki przyrodnicze. Dłuższy czas spędził prof. Sujkowski na studiach we Francji.

Od r. 1899 poświęca się pracy pedagogicznej.

W czasie wypadków 1905 r. prof. Sujkowski, jako dyrektor szkoły handlowej w Kaliszu bierze czynny udział w niebezpiecznej walce o polskość szkół.

W r. 1906 jest kierownikiem pierwszej polskiej szkoły handlowej w Bedzinie.

W czasie okupacji niemieckiej staje odrazu po stronie akcji zbrojnej J. Piłsudskiego. Z tego powodu naraża się na szykany Niemców wła-

cznie do wzięcia i sądu polewego.

Po wypędzeniu Niemców wyjeżdża prof. Sujkowski w towarzystwie dr. Dłuskiego, historyka Sokolnickiego i pułk. Wieniawy-Dłuskiego do Paryża i wchodzi w skład Naczelnego Komitetu Narodowego z ramienia Naczelnika Państwa.

W r. 1919 wraca do kraju i obejmuje nader odpowiedzialne stanowisko w głównym urzędzie statystycznym. Równocześnie w wyższej szkole handlowej prowadzi wykłady z dziedziny geografii ekonomicznej.

Nowy minister oświaty łączy w sobie ogromną wszechstronność przy równoczesnej gruntowności i wybitnym zmysle organizacyjnym.

## Krwawy bój z bandytą na cmentarzu

Morderstwo i samobójstwo zbrodniarza

Z Łowicza donoszą nam: Policja miejscowa otrzymała wczoraj przed wieczorem wiadomość, że groźny i zdawna po-

szukiwany bandyta, Antoni Burzykowski, ukrywa się na cmentarzu kościoła św. Małgorzaty w Łowiczu.

Z pomocą nadności cywilnej policja niezwłocznie otoczyła cmentarz. Po pewnym czasie, biorący w obłężeniu udział obywatel miejscowy Gothard Swiderski, stwierdził, że bandyta znajduje się tuż pod murem. Nie namyślając się wiele, przeszedł mur i stanął oko w oko z niebezpiecznym rzezimieszkiem.

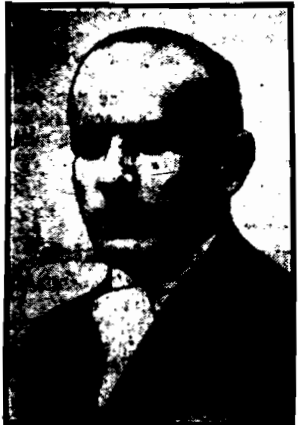
Wywiązała się krótka walka. Swiderski, ugodzony 3-ma kulami, padł ciężko ranny i niebawem ducha wyzionął.

Bandyta po dokonaniu tej zbrodni, widząc się otoczonym ze-wsząd, wystrzałem w głowę pozbawił się życia.

Przy zwłokach zbrojca znalazł no browning hiszpański, nabity i 13 naboju.

Z policjantów nikł szwanku nie poniósł.

## Ofiara Wisły



STANISŁAW RATOLD

## Madużycia przy rejestracji bezrobotnych Komisarjat rządu wykrył świętokradców, okradających naprawdę potrzebujących

WARSZAWA, 8.7.

Komisariat rządu zajął się ostatnio sprawozdaniem osób zarejestrowanych w urzędach podległości pracy w celu uzyskania praw do świadczeń i ich przy-płacenie komornego.

Na 200 bezrobotnych, których sprawozdanie okazało się, że 80 nie ma prawa do rejestrowania się na liście bezrobotnych.

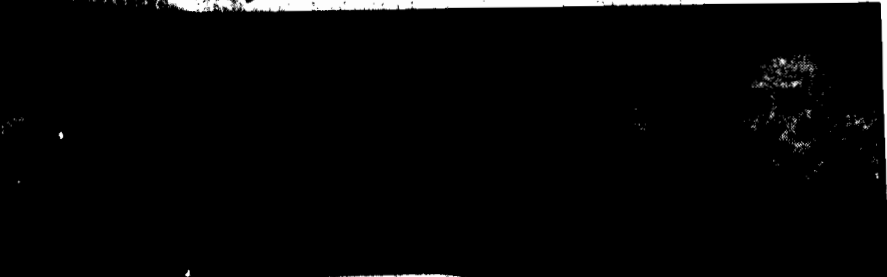
Wśród nich okazał się jeden właściciel domu, dwu właścicieli placów, kilka osób, które wysłały na letniska rodziny swe wraz ze służacem, wiele praczek zawodowych, które wynajmują się do prania po domach i mają stale swe gospody, a nadto kilkanaście bab, które znajdują się na utrzymaniu pracujących synów i wnuków.

Wszyscy niewłaściwie zarejestrowani będą pociągnięci do od-

powiedzialności za bezprawne przywłaszczanie funduszy państwowych.

Badanie list zarejestrowanych trwa dalej.

## Polscy biskupi w Ameryce



W chicagowskim kongresie oświaty rytycznym wzięli również udział biskup Teodor Kubina z Częstochowy, biskup Henryk Przeradzki z Suwałk, biskup Janusz Góral z Łowicza i biskup Janusz Góral z Łowicza.

## Eksplozja granatu na ćwiczeniach pod Nowym Targiem

Jeden żołnierz zabity, jeden pozbawiony obu nóg

Z Nowego Targu telefonują:

W czasie ćwiczeń artyleryjskich nastąpił tragiczny wypadek. W chwili nabijania armaty eksplozował, zdaje się wskutek nieostrożności, granat. Jeden żoł-

nierz zginął na miejscu, drugiemu wybuch oberwał obie nogi.

Podobny wypadek zdarzył się w tych dniach podczas ćwiczeń na Spłży.





### Belgijski następca tronu Posporoczkami



Młody książę Karol Belgijski jest mianowany podporucznikiem pułku ułanów. Nasza ilustracja uwiadamia właśnie tę chwilę, kiedy na

### Zamach na króla Alfonsa ślęgał nclami do Moskwy Anarchiści hiszpańscy w „grupie 500-set“

Siedziwo w sprawie Ascoso i Duretti, dwu anarchistów hiszpańskich, którzy przyjechali do Paryża z zamiarem zamordowania Alfonsa XIII, króla hiszpańskiego, zaczyna wchodzić w fazę zgola sensacyjną i rewelacyjną. Policja i sędzia śledczy zachowują cęprawda jeszcze dużą dyskrecję, ale do sfer poinformowanych dotarła tem niemniej już wiadomość, że dwaj podsądni przyznali się do udziału w t. w. t. zw. grupie 500-set, nowego organizmu „Indywidualnego teroru“, stworzonego przez ostatni kongres moskiewskiej międzynarodówki.

Sprawdzają się więc sensacyjne informacje, które parę miesięcy temu były ogłoszone jednocześnie przez dwa pisma europejskie i jedno amerykańskie, a

mianowicie przez „Matin“, „Kurier Czerwoný“ i „New York Times“.

### Bojowniczką krótkich włosów przeciw modzie „chłopczycy“

Znana gwiazda kinematograficzna, Irena Castle, która była jedną z promoterek krótkich włosów, oświadczyła, iż żałuje swego postępkę:

— Nie znoszę kobiet nadających sobie pozory mężczyzny. Krótkość sukien i włosów doprowadzono do przesady.

Amyrykanki stały się nieznośnymi chłopcami, od których mężczyźni uciekają.

### Nowy gubernator Banku Francji



MOREAU  
dotychczasowy dyrektor generalny Banku Anglii i generalny inspektor finansów.

### Jego ekscelencja prezydent Haiti witany kocią muzyką przybywa do Nowego Jorku

W tych dniach przybył do Nowego Jorku Louis Borno, Jego Ekscelencja prezydent republiki Haiti.

Niespodzianka czekała tego do stojnika. Wskutek pomyłki w depeszach co do godziny przybycia statku, artyleria brzegowa oddała honorowy strzał w powitanie o godzinie wcześniej i przy wjeździe prezydenta działa już milcząco.

Odjechała również delegacja władz, oczekująca w porcie. Natomiast godnie przyjęli swego prezydenta jego ziomkowie, mieszkający „na emigracji“ w Nowym Jorku.

Są to przeciwnicy republiki i powitali oni swego prezydenta

kocią muzyką, gwizdami i wrogimi okrzykami.

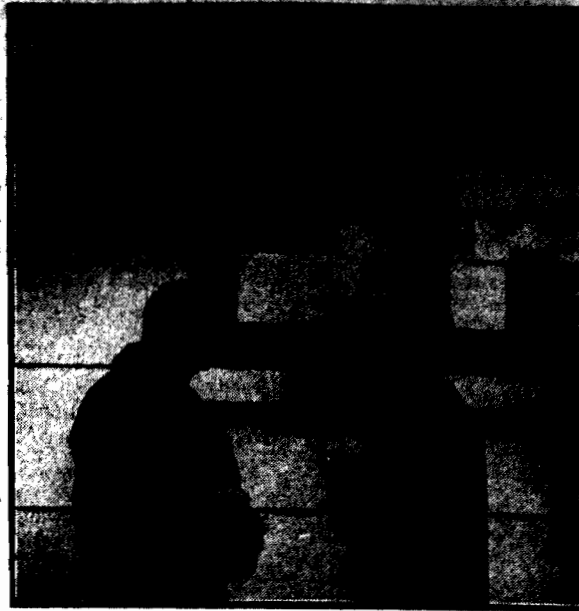
Prezydent przyjął to za „gorącą owację“ ludności i kłaniając się z autem odjechał do hotelu.

### Jedwab z powłok CHRABASZCZÓW I ŚLIKÓW

Chemicy niemieccy wynaleźli tani i prosty sposób produkowania sztucznego jedwabiu z materii organicznych, stanowiących pokrycie żuków, chrabaszczów i ślimaków.

Francja, Hiszpania, Włochy i Portugalia mogą dostarczać stęki ton surowca, niezbędnego do tego nowego przemysłu.

### GODZINY WARSZAWY



Najdokładniejszy czas w Warszawie według ustalonej tradycji wyznacza zegar Obserwatorium astronomicznego w ogrodzie botanicznym.

### GODZINY WARSZAWY Zgrzyt kół i trybów wielkiego miasta wplata się w miarowe tętno pracy i wytchnienia

Życie każdego wielkiego miasta podobne jest do mechanizmu zegara, nakręcanego ręką tajemniczego olbrzyma. Każdej niemal godziny powtarza się co dnia z największą dokładnością to samo widowisko z nieznacznym tylko przesunięciem czasu.

Nieprzejrane fale ludzi zalewają ullice, to znowu znikają w podziemnych czeluściach.

Jak w dobrze zainscenizowanej pantomimie pojawiają się o tej samej porze te same postacie, które zwiastują poszczególne epoki dnia: pracy, posiłku, wytchnienia, zabawy, rozpusty i na szerokich chodnikach ciżba zbrodni. Zaczynają płońać różno barwne światła ulicy i wreszcie po długiej gamie odmian gasną wchłonięte przez błady żarank.

Nastaje krótka chwila przerwy i oto przeraźliwy ryk syren fabrycznych obwieszcza uspiómemu miastu, że przedstawienie rozpoczyna się znowu ze strasliwą punktualnością. Te same dekoracje, ci sami aktorzy, maszyniści, inspijenci, mechanicy i szara ciżba statystów, ta sama orkiestra i te same efekty świetlne.

Czasami jednak jakieś niespodziewane zdarzenie burzy zniebnacka doskonałą harmonję.

Nastaje zamieszanie. Słychać zgrzyt kół i kółceczek obrzymiej maszyny. Równomierny loskot rozpęda słabnie. Wielkie silniki przestają wytwarzać potrzebną energję. Tłoki utrzymują się w naoliwionych łożyskach. Cały personel traci głowę, reszta gapi się bezzadnie.

Oto krew na osłizgłych, asfaltowych brukach, oto złote włosy młodej dziewczyny na schodach kamiennych, twarz błada, usta czerwone, a obok butelka z trucizną — pchnięcie nożem w zdradzieckim żauku, plusk ciała spadającego w ciemną czeluść rzeki, huk strzałów rewolwero-

wych i strasliwy okrzyk boteści, wydobywający się z pod trzewiów.

Wtem ostry, alarmujący gwizd przeszywa powietrze. Na widowni ukazują się specjaliści - pogromcy niepożądanego wypadku. W okamgnieniu wszystko znika bez śladu, jak widmo, które tylko na chwilę ukazało swoją twarz przerażającą.

Długie sznury lśniących samochodów poruszają się znowu, rozlegają się historyczne okrzyki karmelotów i sprzedawców ulicznych, światła kolorowe drgają, na szerokich chodnikach ciżba ludzka klebi się i faluje. Nikt już nie pamięta.

Godziny dzwonią jedna po drugiej, miarowo, z zadziwiającą dokładnością.

### Odkrycie archeologiczne



Podczas prac wykopaliskowych w Cyrenie we Włoszech znaleziono przepyszną rzeźbę, która jest klasyczną kopją głowy Zeusa, arcydzieła wielkiego mistrza greckiego Fidasza.

### Rozmowa klejnotów Kołczyki i broszki

jako wyznaczniki miłości lub nienawiści

Prawo amerykańskie broni kobiety przed napaściwością mężczyzny.

Jest to moralne, ale jak twierdzi Amerykanki, straszliwie nudne.

Czasem chciałyby kobieta, aby mężczyzna ją zaczepił, ale jakże go osmieleć?

Z tego zmartwienia wyhawiają amerykańskie damy pomyślowość jubdlerów.

Kołczyk w jednym uchu, jest symbolem narzeczonej, do której pod żadnym warunkiem nie wolno dostąpić.

Kołczyki w dwu uszach, są „znajomościem“ mężatki, a uszy bez ozdoby oznaczają osobę poszukującą męża, lecz zupełnie jeszcze wolną.

Broszka kształtu okrągłego młota:

— Proszę się zbliżyć do mnie, bardzo mi będzie miło!

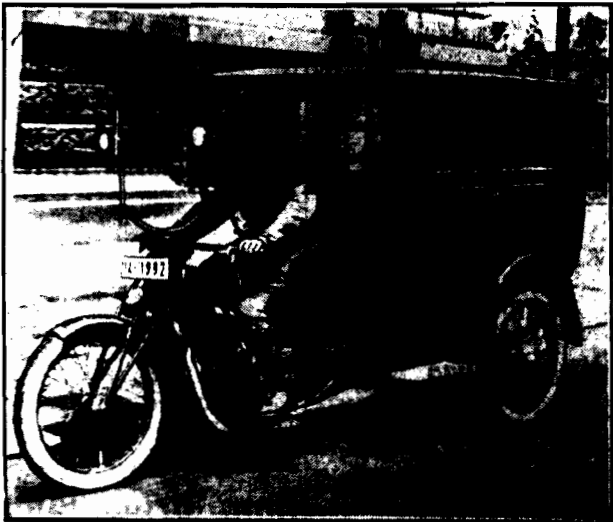
Jeśli broszka ma formę podługną, wtedy kobieta chce powiedzieć:

— Nienawidzę mężczyzny!

Suknia bez broszki oznajmia:

— Wolno próbować, może się uda, jestem niezdecydowana!

### Nowy typ dorożek



W Berlinie pojawiły się nowe dwuosobowe dorożki, które są tylko nowym zastosowaniem m motocykla.

F. ANTONI OSSENDOWSKI

### CZARNY CZAROWNIK

Krótką opowieść o długiej wyprawie do Afryki

Bliziej do morza sawanna znika, urywając się prawie nagle przed czarną ścianą dziewiczych lasów, skąd biali przybysze zaczęli z każdym rokiem wydzierać złoto, w postaci mahoni, drzewa palmowego i innych cennych gatunków drzew.

W tej dżungli leśnej ukrywała się i mnożyła stada słoni i małp. Ich niezem niezmacony dotąd spokój, zakłócony jest obecnie stukiem siekier, trzaskiem padających olbrzymów leśnych, warokiem parowej piły i budzącym niepokój turkotem samochodowych motorów i kół wagonów towarowych, ponieważ droga żelazna już przecięła knieję od oceanu do Bouake i stąd ciągnie się długa maczka na północ, aby

przebiec Wysoką Wolę i Sudan i dotrzeć do nurtów Nigru.

Dziewicze lasy wybrzeży zatoki Owinejskiej przechodzą na zachodzie w granice wolnej republiki murzyńskiej — Liberji, na wschodzie zaś — do angielskiej kolonii Złotego Brzegu.

Jeszcze tymczasem dość jest mlejsza w tej leśnej kniei nie tylko dla dzikich zwierząt, lecz i dla licznych szczeptów, prowadzących niemal do ostatniego czasu zupełnie pierwotny tryb życia, uprawiając ludobierstwo i nekrofagję \*); lecz ze smutkiem mógłbym stwierdzić fakt, że „polityka penetracji“, ta pokojowa, cywilizacyjna polityka Francji,

\*) Poterauje niebezpiecznym.

postępuje szybko i z zawrotnym powrodeniem naprzód, że zbliża się już czas, gdy te niezmierzone obszary leśnej kniei potną koleje i drogi automobilowe na tak małe kwadraty, że myśliwy będzie mógł bez trudu przejeść je w ciągu jednego dnia; wtedy znikną słonie i szympansy, znikną lwy i pantery, przetrwają tylko, pozostające pod opieką władz antylopy i — koniec polowaniom, gdzie się teraz wymaga nie tylko celnego oka, lecz silnego i wytrenowanego ciała, sprytu i przedsięwziętości myśliwego.

Zawsze powtarzam w faktach wypadkach, że nie chciałbym dożyć do chwili, kiedy będzie zabity ostatni słon, hipopotam, lew i tygrys i gdy blił sędziwie skąza na śmierć ostatniego chunchuza — bandytę chińskiego, lub lubującego się w najazdach i zbrojnej grabieży jeźdźca turmeńskiego czy berberskiego. Nie chciałbym żyć wtedy, gdyż byłoby to okres bez zdrowego, bujnego i barwnego romantyzmu w życiu ludzkości. Nie bardzo bowiem lubię oglądać zwierzęta

w klatkach, Arabów — w lakierkach, Chińczyków — w smokinkach, Murzynów — w sztywnych kolnierzykach i pstrych krawatach.

Wiem, że jest to mekulturalny pogląd na postęp cywilizacji, lecz cóż ja na to poradzę?! Przepadam za sposobnością skradania się do dzikiego bawołu, do szkania w nocy iskrzących się oczu pantery, do rozmowy z ludźderką — Guro, lub z chińskim chunchużem, uzbrojonym w potężny, długi na trzy metry falikonet. Może właśnie dlatego chiński marszałek Czang-Dzoling, którego w r. 1904-ym znałem jako hetmana bandyckiego, dużo stracił w mojej opinii, gdy wciągnął na swoją drobną, nerwową, sprężystą figurę za bardzo wygalowany mundur marszałkowski, kepl z białą kitą i pałasz, którym się z pewnością władać nie nauczył.

W r. 1904-ym, był on dla mnie romantyczną osobistością, chociaż pewnego razu jego zbroje silnie mnie pokiereszował; w r. 1921-ym, zaś rozmawiałem

nim jako marszałkiem i wicekrólem Mandzurji, nie mogłem bez smutku w sercu patrzeć na niego...

Taki już mam dziwaczny i mekulturalny pogląd na rozwój ludzkości! Myślę prawdopodobnie bardzo niepostępowo, że uczciwym, mądrym, odważnym, chociaż goły, jak święty turecki, murzyn, więcej wart moralnie, niż sprytny, arogancki, tchórzliwy i inteligentny spekulant giełdowy w rękawiczkach, lakierkach i monoklu...

Właśnie tak myślałem tam, w lasach Wybrzeża Kości Słonowej, gdy przebiegałem te knieje razem z sympatycznym p. Marcel Burger'em, najlepszym myśliwym i najprawdziwszym poetą łowów i natury w Afryce Zachodniej.

Pocieszam się jednak nadzieją, że do r. 1927 — 28 cywilizacja pozostawi jeszcze dla mnie, gdy po raz drugi przyjadę do tego kraju, — chociaż parę dobrych, starych słoni, z trzy bawoły i małe stado hipopotamów i zęga Bantana.

Cały ocean dżungli zamknięty jest od wschodu i od północy prądem potężnego Nigru i Senegalu, osłaniających go od nacierającej od północy Sahary, a jej wichrami i chmurami gorącego, martwego piasku.

Te dwie olbrzymie rzeki zachowują przy życiu i żywia całą prawie zachodnią Afrykę. Są to potężne zbiorniki wód. Aby dać o tem wyraźne pojęcie, dość zaznaczyć, że środkowy Niger na zachód od Tombuktu w rejonie jeziora Fagebin, podczas porę deszczowej ma do 240 kilometrów szerokości.

Szczepny Bambara, Małankę i Peul zamieszkują brzegi Nigru od jego źródeł prawie do Tombuktu, tej Jerozolimy środkowoafrykańskiego Islamu. Wszystkie wioski, położone na brzegach Nigru, zaludnione są przez wspaniałych rybaków, o których możnaby pisać tomy całe, bo życie ich jest pełne przygód, romantyzmu i przejawów zdrowego cięstwa i ważnego ducha.

